

Halina Rarot

Historia myśli filozoficzno-politycznej na Białorusi

История философско-политической мысли в Белоруссии

Гісторыя філасофскай і грамадска-палітычнай думкі Беларусі, том I, Эпоха Сярэднявечча, Дзяржаўная Навуковая ўстанова, Інстытут Філасофіі Нацыянальнай Акадэміі Навук Беларусі, Мінск 2008, ss. 574

Nasza epoka ponowoczesności zdaje się wytwarzać świat bez granic zdominowany przez identyczne wzory konsumpcji i zabawy, pracy i nauki. Jednocześnie jednak u jednostek, etnosów i całych narodów rodzi się poczucie zagrożenia ich tożsamości i zrodzona z owego niepokoju chęć eksponowania odrębności, odgrzebywania wszelkich różnic, świadectw rodzimej tradycji.

Imponująca pod względem treści i objętości praca białoruskich filozofów z Instytutu Filozofii Białoruskiej Akademii Nauk, pod tytułem *Гісторыя філасофскай і грамадска-палітычнай думкі Беларусі, том I, Эпоха Сярэднявечча (Historia filozoficznej i społeczno-politycznej myśli Białorusi, t. I, Epoka Średniowiecza)* i będąca zapowiedzią kolejnych tomów, stanowi niemal modelowy wyraz sięgania do zasobów dziedzictwa własnej kultury narodowej i tworzenia swoistej polityki tożsamości. Owo sięganie, dodajmy, to działanie jak najbardziej usprawiedliwione i niejednokrotnie uzasadniane przez teorety-

ków zagadnień globalizmu czy multikulturalizmu. W przypadku filozofów białoruskich usiłujących odbudować *ideę białoruską* ta inicjatywa zyskuje podwójne uzasadnienie. Państwo białoruskie po wyjściu z socjalistycznej unii narodów i państw w sposób istotny, poza wszelkimi współczesnymi prądami ideowymi, potrzebuje celowej „polityki tożsamościowej”. Budowanie takiej polityki, w tym przypadku rekonstruowanie historii własnej oryginalnej myśli filozoficznej i społeczno-politycznej, łatwo może jednak przerodzić się w „trybalizację mentalną” (w odróżnieniu od terytorialnej), polegającą na uzurpurowaniu sobie prawa do wyłącznego określania standardów patriotyzmu, „czystości myślenia narodowego”, na uporczywym podkreślaniu podziałów politycznych z przeszłości. Autorom niemiejszego tomu udaje się uniknąć tej mentalnej pułapki. Ugruntowują tożsamość zbiorową na poziomie filozoficznym i społeczno-politycznym, przypominając i restytuując wszystkie dostępne badaczom wątki składające

się na niejednorodne dziedzictwo kulturowe narodu białoruskiego. Na tle wcześniejszych prac dostępnych w Polsce dotyczących historii myśli filozoficznej i społecznej Białorusi, takich jak: *Oczerki estietycznej mysli Bielarusi*, E. Doroszewicz i Włodzimierz Konon, Moskwa 1972; *Czelowiek i istorija w sriedniewiekowej filozofskoj mysli russkogo, ukraïnskogo i białoruskogo narodow*, Kijew 1987; *Gistoryja palitycznaj i prawowoj dumki Bielarusi*, W.F. Szalkiewicz, Mińsk 2002 – recenzowana książka jest publikacją niezwykle cenną i nowatorską, wykraczającą w sposób zdecydowany poza szcztakowe dotąd opisy myśli filozoficznej i społecznej epoki średniowiecza. Wystarczy tu przytoczyć tylko jeden fakt, mianowicie ten, iż w pracy W.F. Szalkiewicza na okres średniowiecza przeznaczają się tylko 17 stron. Nową pracę porównać można tylko z podobnym, potężnym przedsięwzięciem badawczym z sąsiedniej dziedziny wiedzy – z historii literatury białoruskiej – z dwutomową pracą wydaną przez Instytut Literatury BAN, noszącą tytuł: *Gistoryja Bielaruskaj Literatury XI–XIX stagoddzaj*, w dwóch tomach, Mińsk 2006. Można powiedzieć, że to był już najwyższy czas, aby historycy filozofii mieli podobnie monumentalne dzieło.

Jednak nie tylko rozmach przedsięwzięcia jest tak cenny i nowatorski. Bardzo interesująca jest też próba przedstawienia etapu przedchrześcijańskiego, zachowanego w tekstach folklorystycznych. Współcześni filozofowie białoruscy pokazują w ten

sposób, jak rodziły się cechy narodowe składające się na mentalność białoruską, którą Polacy określają jedną zbitką pojęciową: „Białoruś – Dobroruś”. Historycy białoruscy ukazują też, jak rodziło się na gruncie Rusi Kijowskiej przejście od Mitu do Logosu, tu o wiele trudniejsze z powodu uniwersalizmu religii chrześcijańskiej niż w starożytnej Grecji. Może nawet zbyt dużo miejsca poświęcili Rusi Kijowskiej, zamiast koncentrować się na myśli regionalnej. Myślę jednak, że owo mocne akcentowanie przez nich dokonania Rusi Kijowskiej wynika z dbałości o odtworzenie *dlugiej pamieci*, dzięki której naród białoruski mógł przetrwać jako naród różne, niewygodne dla siebie zdarzenia i okresy historyczne. Jak można się przekonać na podstawie lektury, badacze białoruscy doszukują się początku formowania się narodowej świadomości białoruskiej już we wczesnym średniowieczu, na ziemiach zachodnich Rusi Kijowskiej, zwłaszcza w Księstwie Połockim, a nie dopiero na przełomie XIX i XX wieku, jak zazwyczaj w krajach sąsiednich się sądzi, kojarząc rozpowszechnianie idei narodu białoruskiego przez elitę kulturalną i polityczną z początkiem świadomości narodowej.

Na szczególną uwagę zasługuje też wykorzystanie przez badaczy najnowszej, postmodernistycznej siatki pojęciowej umożliwiającej sformułowanie filozofii tego lokalnego miejsca/terytorium na mapie globalizującego się świata, jakim jest Białoruś. Łączą odległą i nieco zapomnianą historię z terażniejszością, dodając do

średniowiecznej samoświadomości Białorusinów, jako *tutejszych*, metafizykę tutejszości (s. 54 i n.), metafizykę *Ziemi Pomędzy* (*the Land Between*). Ponadto w sposób nowatorski rozstrzygają problem, jak dzisiaj, w dobie nawrotu do metodologii neopozytywistycznej w naukach humanistycznych, badać ducha narodu, by nie zredukować go do socjologicznie rozumianej tożsamości społecznej. To znaczy nawiązują do raczej nieznaney w Polsce kategorii kosmopsychologosu rosyjskiego filozofa G. Gaczewa i wchodzącej powoli w szerszy obieg badawczy koncepcji etnosemiotyki W. Toporowa. Rozstrzygają kwestię, w jaki sposób filozofia, dziedzina Logosu, może zajmować się mitologią, skoro dla tego czy innego narodu właśnie mitologia była pierwszym źródłem intelektualnej historii narodu (także dla Białorusi), proponują kognitywną historię narodu. Inna to rzecz, że te mało jeszcze znane dziedziny wiedzy jak *geografia kognitywna* czy *historia kognitywna*, nie zostały bliżej objaśnione, przynajmniej w przypisach.

To nie jest jednak jakiś poważny mankament. Ogólnie sędzę, że dobrze

byłoby przedstawić te bardzo interesujące rozstrzygnięcia metodologiczne polskim czytelnikom, przełożyć przynajmniej na początek rozdział I i II pracy na język polski.

Jestem pewna, że tradycja średniowiecznej myśli białoruskiej, odtworzona tutaj, nie zginie we współczesnym zalewie informacji. Odtworzona, co jest kolejnym atutem pracy, w języku białoruskim. Potrzebuje tej tradycji Białoruś, ale też potrzebuje jej Polska. Albowiem zbliża się powoli czas, kiedy narody mniej będą określać się w sensie politycznym, a bardziej w sensie kulturowym. Jakakolwiek współpraca, wymiana, dialog możliwe są natomiast tylko wtedy, gdy podmioty owych interakcji posiadają zdecydowaną i jednoznaczną tożsamość. Jeśli zamiar się uda, kiedy pojawią się kolejne tomy, to *Гісторыя філасофскай і грамадска-палітычнай думкі беларусі* przypominać będzie polską sagę myśli filozoficzno-społecznej zatytułowaną „700 lat myśli polskiej” wydawaną od 1978 roku przez Polskie Wydawnictwo Naukowe, cenioną i będącą fundamentem samowiedzy i tożsamości Polaków.